

# Zamiast reolonizować, sprzedawali polskie banki

22 października 2017

Od czasu przejęcia przez PZU i Polski Funduszu Rozwoju kontroli nad włoskim PEKAO S.A. (grudzień 2016), wartość rynkowa tego ostatniego wzrosła o ponad 5 proc. (+1,74 mld zł). Po pierwszym półroczu 2017 r. PEKAO miał 885 mln zł czystego zysku. Co istotne – większość tych środków nie będzie już transferowana za granicę lecz zostanie w Polsce. Zupełnie inną filozofię uprawiano w czasach rządów ekipy Donalda Tuska. Wówczas kontrolowane lub współkontrolowane przez Skarb Państwa polskie banki były sprzedawane, a pieniądze z zysków w większości transferowano poza granice Polski.

Przypomnijmy, że 18 lipca 2012 r. ekipa Tuska zdecydowała się sprzedać poprzez Giełdę Papierów Wartościowych (GPW) w Warszawie 7,6 proc. akcji kontrolowanego przez Skarb Państwa banku PKO BP S.A. Znajdujący się w fatalnym stanie budżet kraju został wówczas zasilony kwotą 3,087 mld zł. Kilkanaście dni później, tj. 2 sierpnia 2012 r. ekipa Tuska robi to samo z akcjami Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. Za sprzedaż 25,49 proc. akcji otrzymuje 797,2 mln zł.

Kilka miesięcy później rząd Tuska decyduje się na sprzedaż kolejnego pakietu akcji PKO BP S.A. Tym razem 2,02 proc. akcji spieniężono na GPW za kwotę 856,2 mln zł.

Filozofia wyprzedaży części polskiego sektora bankowego była bardzo krótkowzroczna. Prawda jest taka, że traciliśmy w ten sposób (jako państwo) trwałe i przynoszące gigantyczne (w postaci dywidend) zyski majątek, a kasę jaką dostaliśmy w zamian topiliśmy na bieżące wydatki lub na spłatę odsetek od pozaciąganych wcześniej pożyczek.

Zupełnie inne konsekwencje niesie ze sobą idea tzw. reolonizacji sektora bankowego w Polsce. Zakładając, że

będzie ona wyglądać tak, jak w przypadku PEKAO SA (kontrolę nad bankiem przejmuje bezpośrednio PZU, czyli pośrednio Skarb Państwa), to w praktyce większość z gigantycznych zysków generowanych i wypłacanych przez banki w postaci dywidend pozostanie w naszym kraju.

Powstaje pytanie – co kierowało ekipą Donalda Tuska, że masowo wyprzedawali majątek Skarbu Państwa? Przypomnijmy, że w latach 2008-2014 ówczesne władze naszego kraju sprzedawały nie tylko banki, ale również kopalnie, fabryki czy zakłady produkcyjne. Łącznie pozbyto się majątku za kwotę 58,615 mld zł. O ile w kilku przypadkach procesy prywatyzacyjne były pożądanym, to w przypadku np. banków, wyprzedaż części PKO BP lub BGŻ z perspektywy czasu wydaje się być nieracjonalna.

Na podstawie: MSP.gov.pl

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)